Odpowiedzialność za swoje życie i za życie innych

Wpisany przez C. Вераніка Блізнюк FMA
17.05.2020 00:00



Witaj, Mały Czytelniku! Ostatnio Kościół katolicki wzywa wiernych, aby w miarę możliwości pozostawali w domu i uczestniczyli w nabożeństwach przez internet. Do czego to służy? Cały świat ogarnął koronawirus – straszna choroba niosąca pustkę i śmierć. W niebezpieczeństwie zakażenia znajduje się każda osoba. Niestety nie ma leków, które mogłyby zapobiec rozprzestrzenianiu się infekcji. A jedyną rzeczą, która może pomóc nam wszystkim, aby nie zachorować – jest przestrzeganie niezbędnych środków ostrożności. † Kompleksowe środki obejmują samoizolację, gdy trzeba przestrzegać ścisłych warunków: nie wychodzić bez pilnej potrzeby, ograniczać kontakty z innymi ludźmi i stosować się do zaleceń, proponowanych przez lekarzy, dotyczących zapobiegania chorobom wirusowym. Te warunki bezpieczeństwa dotyczą osób w każdym wieku. Podstawowe porady specjalistów są dość proste: częściej myć ręce, nosić maski w miejscach publicznych, pić dużo płynów, dobrze odpoczywać i jeść.

Każdy z nas przed Bogiem jest odpowiedzialny za swoje życie i życie innych ludzi. W tym celu Wszechmogący dał nam V przykazanie – „Nie zabijaj”. Jeśli dana osoba nie zachowuje zasad bezpieczeństwa osobistego i higieny, naraża przede wszystkim swoje zdrowie. Wirus jest przenoszony z osoby na osobę, i każdy może się zarazić, w dowolnym miejscu, w tym w kościele, obok innych wiernych. Wystarczy jedna zarażona osoba, aby choroba poszła dalej. Nieodpowiedzialne podejście do wezwań może wywołać wielkie nieszczęście. Dlatego Kościół zachęca ludzi do pozostania w domu, ponieważ dla każdego z nas pragnie dobra.

Proponuję Ci przeczytać opowieść o chłopcu, który nie posłuchał się matki. Wyraźnie ona pokazuje, jak nieodpowiedzialność człowieka może wywołać nieszczęście, które uruchomi ciągły łańcuch zła.

Matka zabroniła synowi grać w domu z piłką, lecz jej nie posłuchał. Nagle piłka trafiła w wazon, który rozbił się od uderzenia. Chłopak skłamał, żeby uniknąć kary. Powiedział mamie, że to młodszy brat, czołgając się, rozbił wazon.

Kobieta była bardzo zirytowana: to był jej ulubiony wazon! Zebrała kawałki wazonu i próbowała je skleić. Ale w tym momencie zapomniała wyjąć pieczeń z piekarnika, która się spaliła. A gdy ojciec wrócił do domu, nie było nic do jedzenia. Pokłócił się z żoną z tego powodu, wściekły poszedł na obiad do kawiarni za rogiem. Tam przeniósł swój gniew na kelnera, który zaczął bardzo się denerwować i nieświadomie przewrócił filiżankę kawy na kobietę, plamiąc jej sukienkę. Kobieta wsiadła do samochodu i pojechała do domu, aby się

przebrać. Lecz była tak bardzo zmartwiona, że z powodu łez nie widziała drogi. Nie zdążyła zatrzymać się na światłach i uderzyła w samochód z przodu. Kierowca uszkodzonego samochodu wyszedł bardzo zły. Poza tym spóźnił się do pracy.



Tak się złożyło, że ten mężczyzna uczył w szkole, wśród uczniów której był chłopiec, który rozbił wazon. Nauczyciel przyszedł do pracy w bardzo złym nastroju. W klasie cały czas wydawało mu się, że ktoś mu przeszkadza. Pierwszym, który trafił się na oczy i szybko otrzymał karę, był ten sam chłopiec... Tak więc, nie słuchając matki i kłamiąc, podjął łańcuch gniewu i rozdrażnienia, a teraz zapłacił za swój zły czyn.

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z konsekwencji, jakie mogą mieć nasze działania, lecz musimy starać się

Zadanie: módl się z rodzicami za nasz kraj, aby jak najszybciej minęła pandemia koronawirusa.